

The background is a painting. In the upper right, a hand is shown holding a large, glowing yellow orb. The overall color palette is warm, with yellows, oranges, and browns. In the lower left foreground, there is a white flower with five petals and a green stem. The text is centered in a white rectangular box.

CHARLES BAUDELAIRE

Już!

CHARLES BAUDELAIRE

Już!

TLUM. STEFAN NAPIERSKI

Sto razy słońce trysnęło już, promienne lub zasmucone, z owej bezmiernej kadzi morza, której brzegi zaledwie dają się postrzec; sto razy nurzało się znów, skrzące lub posepne, w bezmiernej kąpeli wieczoru. Od rozlicznych dni wolno nam było, zadumanym, wpatrywać się w drugą stronę firmamentu i odczytywać niebiański alfabet antypodów. I każdy z pasażerów złorzeczył i chmurnie wyrzekał. Rzekłbyś, zbliżanie się ziemi nasiłało ich cierpienie. „Kiedyż to, powiadali, przestaniemy drzemać snem targanym przez falę, mąconym wichrem, który rzezi głośniejszy niżli my? Kiedyż zdołamy spożywać mięso, które nie byłoby solone, jak obrzydły unoszący nas żywioł? Kiedy trwać w nieruchomym fotelu?”

Byli tacy pośród nich, którzy roili o domowym ognisku, żalowali niewiernej i mrukliwej żony oraz wrzaskliwego potomstwa. Wszyscy tak obłądnie przejęci byli obrazem nieobecnej ziemi, że żarliby, jak sądzę, trawę z większym zapalem od bydła.

Nareszcie zasygnalizowano brzeg; i zbliżając się, ujrzeliśmy, że ziemia to była wspañiała, olśniewająca. Zdało się, że melodie życia unosiły się nieokreślonym poszmerem i że z wybrzeży jej, bogatych w zieleń wszelkiego gatunku, nawiewał, na odległość kilku mil, przedziwny zapach kwiecica i owoców.

Rozradował się każdy natychmiast, każdy wyrzekł się zgryźliwego humoru. Wszystkie spory poszły w zapomnienie, wybaczone wszelkie wzajemne urazy; wyznaczone pojedynki wykreślono z pamięci, a uprzedzenia rozwiały się jak mgliste opary.

Ja jeden byłem smutny, przesmutny nie do pojęcia. Podobny kapłanowi, któremu wydarto by jego bóstwo, nie potrafiłem bez gryzącej goryczy oddzielić się od tego morza tak poczwarnie wabiącego, od tego morza tak nieskończenie zmiennego w przerażającej swej prostocie, i które zdaje się zawierać w sobie i wyobrażać swymi igraszkami, łagodnymi skrętami, gniewem i uśmieszkiem humory, zamierania i uniesienia wszystkich dusz, które żyły, które żyją i żyć będą!

Mówiąc słowo: „żegnaj!” tej nieporównanej urodzie, czułem się zgębniony śmiertelnie; i oto czemu, kiedy każdy z mych towarzyszy rzekł: „Nareszcie!”, ja mogłem krzyknąć jeno: „Już!”. A przecie była to ziemia, ziemia współ ze swymi szmerami, pasjami, udogodnieniami, festynami; była to ziemia dostatnia i wspañiała, pełna obietnic, która słała ku nam tajemniczą woń róż i piżma, i skąd melodie życia dobiegały nas w miłosnym szeleście.

Tęsknota

Morze, Melancholia,
Dekadent

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/juz>

Tekst opracowany na podstawie: Liryicy francuscy, tłum. Stefan Napierski, tom I, wyd. skl. gł. Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Wraszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: Neal.@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).